



Bal u Aleksandra Puszkina

Dorota Jasiak

Od 14 do 21 września 2013 r. grupa polskich uczniów brała udział w międzynarodowym święcie klasyki rosyjskiej. W tych dniach w Rosji odbywał się III Międzynarodowy Festiwal Języka Rosyjskiego „Głagoł”. Stolica Karelii – Petrozawodzk, założona przez cara Piotra Wielkiego, gościła młodzież z pięciu państw. Młodzi ludzie spotkali się, aby wspólnie recytować poemat Aleksandra Puszkina *Eugeniusz Oniegin*. Organizatorem festiwalu było Centrum Teatrów Dziecięcych oraz władze Okręgu Petrozawodzkiego przy wsparciu ze strony Fundacji „Russkij Mir”.



Uczestnicy z Polski w Petersburgu

Dzięki staraniom Ludmiły Szypielewicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego, strona polska otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Do Karelii pojechali zwycięzcy I Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Dziecięcych z Biłgoraja, III Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Rosyjskiej z Łodzi oraz Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Puszkiniana” z Warszawy. Młodzież w czasie wakacji otrzymała fragmenty *Eugeniusza Oniegina*, których

interpretację miała przygotować na festiwal. W sobotę 14 września 2013 r. grupa młodzieży wraz z opiekunami, Barbarą Borową i Dorotą Jasiak, wyleciała z Warszawy do Sankt Petersburga. Po wylądowaniu polską delegację powitała dyrektor festiwalu Elena Sołncewa. Następnie wraz z przewodnikiem młodzież rozpoczęła zwiedzanie miasta: Newski Prospekt, most Aniczkowa, Plac Pałacowy, na którym znajduje się Ermitaż, wybrzeże Newy – od Twierdzy Petropawłowskiej na wyspie Zajęczej, aż do przycumowanego na nabrzeżu krążownika „Aurora”,

Polscy nauczyciele cieszyli się, że wszystkie konsultacje udzielane były po rosyjsku i to przez rówieśników ich uczniów. Czy można wyobrazić sobie równie skuteczny sposób motywowania do nauki języków?

Park Letni, bulwary petersburskie wzdłuż Pałacu Zimowego i pomnik Piotra I Jeźdźca Miedzianego, symbol miasta. Przewodnik bardzo barwnie opowiadał o historii i zabytkach Sankt Petersburga, a młodzież cieszyła się, że rozumie tak wiele po rosyjsku. Wieczorem cała grupa wyruszyła pociągiem na północ, do malowniczej Karelii. Przygodą była już sama jazda tak zwanymi *plackartnymi* wagonami. Przedziały w tego rodzaju wagonach nie są dzielone drzwiami. Rano każdy podróżnik zamówił herbatę w szklance z koszykiem oraz typowe śniadanie z czasów Rosji carskiej.

W Petrozawodzku polscy uczniowie zostali zakwaterowani w hostelu niedaleko jeziora Onega – drugiego co do wielkości w Europie. Młodzież oprowadzali po mieście studenci rosyjscy, którzy specjalnie przygotowali wycieczkę w języku polskim. Po południu odbyło się oficjalne otwarcie III Międzynarodowego Festiwalu Języka Rosyjskiego „Głagol” w Centrum Teatrów Dziecięcych. Wieczorem w czasie spotkania zapoznawczego każda delegacja przedstawiała swój kraj. Młodzież polska weszła na scenę, śpiewając piosenkę *Szła dziewczeczka*. Refren piosenki jest znany w Rosji i gospodarze szybko włączyli się do śpiewu. Tłem występu Polaków była prezentacja multimedialna pt. *Polska NAJ*, przedstawiająca najpiękniejsze regiony, miasta Polski oraz najślawniejszych Polaków i najsmaczniejsze potrawy narodowe. Na zakończenie występu, w podziękowaniu za zaproszenie na festiwal, zwyciężczyni Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Rosyjskiej z Łodzi zaśpiewała w wersji oryginalnej piosenkę z repertuaru Ani Lorak pt. *Słońce*. Rosjanie z kolei pokazali piękno Karelii – jej przyrodę, kulturę, taniec i śpiew. Po części oficjalnej rozpoczęły się

wspólne zabawy i dyskoteka. Nauczyciele wymieniali się swoimi doświadczeniami zawodowymi i teatralnymi.

Poniedziałek należał do najbardziej wyczerpujących dni całego pobytu. Od rana trwały próby do występów galowych festiwalu w budynku Kolegium Pedagogicznego. Młodzież pracowała w trzech grupach. Dwie recytatorskie po wstępnych ćwiczeniach dykcji szlifowały fragmenty poematu Puszkina. Praca recytatorska przebiegała dwuetapowo. Pierwszym jej elementem było czytanie fragmentów *Eugeniusza Oniegina* pod kierunkiem aktorki Teatru Narodowego Karelii, Lidii Pobiedzińskiej. Następnie młodzież pracowała w tandemach: Rosjanin i obcokrajowiec. Uczniowie rosyjscy korygowali artykulację i akcentuację zagranicznych kolegów, zarażając ich miłością do poezji Puszkina. Czuwali też nad odpowiednią ekspresją deklamacji. Rzadki to widok, kiedy młodzi ludzie rozmawiają ze sobą o poezji. Polscy nauczyciele cieszyli się, że wszystkie konsultacje udzielane były po rosyjsku i to przez rówieśników ich uczniów. Czy można wyobrazić sobie równie skuteczny sposób motywowania do nauki języków? Brawa dla pomysłu i wrażliwości rosyjskich organizatorów.

Trzecia grupa pracowała z choreografem, ucząc się tańczyć poloneza, walca i polkę. Zadanie okazało się niewyobrażalnie trudne. Młodzież zgodnie stwierdziła, że szybciej zapamiętuje strofy XIX-wiecznej poezji niż układy taneczne z tej epoki. Pani choreograf była jednak niestrudzona. Przy okazji dochodziło do pewnych nieporozumień. Otóż grupa francuska nie mogła obejść się bez tłumacza, nawet przy nieskomplikowanym kroku do walca angielskiego. Natomiast delegację polską zbijała z tropu ciągła prośba: *Смотрите на затылок, на затылок, пожалуйста!!!* Zatyłek brzmiał niby znajomo, więc wszyscy Polacy z uśmiechem patrzyli osobie stojącej przed nimi na tę część, gdzie plecy tracą swą szlachetną nazwę, i nie rozumieli, dlaczego pani choreograf denerwuje się coraz bardziej i każe im jednocześnie trzymać głowę wysoko. Przecież to niewykonalne! Dopiero po próbie dowiedzieli się, że *zatyłek* to tył głowy.

We wtorek młodzi aktorzy mieli próbę generalną w Teatrze Dramatycznym Karelii. Tam do umiejętności recytatorskich i tanecznych (nadal mocno wątpliwych) dodali elegancję wchodzenia na scenę i zajmowania odpowiednich miejsc w amfiteatrze. Po południu delegacja francuska, która już po raz trzeci brała udział w festiwalu, zaprosiła wszystkich na wieczornicę poetycką. Przygotowali wiersze poetów francuskich w przekładzie rosyjskim. Recytacjom towarzyszyła muzyka kompozytorów francuskich. Na wieczornicę była zaproszona

Inicjatywa, aby poezja rosyjska połączyła młodzież, okazała się wspaniałym wydarzeniem kulturalnym.

młodzież ze szkół z Petrozawodzka oraz lokalne media. Telewizja Karelii utrwaliła cały wieczór, a reporterzy radiowi przeprowadzali wywiady z uczestnikami festiwalu.

18 września odbyła się uroczysta gala III Międzynarodowego Festiwalu Języka Rosyjskiego „Głagoł”. Przed południem w gmachu Teatru Dramatycznego Karelii młodzież z ogromnym przejęciem recytowała pierwsze cztery części poematu *Eugeniusz Oniegin* Aleksandra Puszkina. Młodym aktorom akompaniowali muzycy i soliści Teatru Narodowego Karelii. Deklamacji towarzyszyła prezentacja multimedialna. Gdy zapadł zmierzch, rozpoczął się bal. Młodzież w wieczorowych strojach przeniosła się w epokę Aleksandra Puszkina i Natalii Gonczarowej. Bal otwarto tradycyjnie polonezem, a gdy umilkły jego ostatnie takt, brawami powitano gospodynię balu, Elenę Sotncewą. Po słowach *Maestro, muzyka!* cała sala zawirowała. Pani choreograf dokonała cudu! Kroki pamiętali wszyscy i bawili się przy tym wymienicie. W trakcie balu odbył się pokaz mody z epoki. Uczestnicy poznali arkana tajemnej mowy wachlarza. Ponadto każda młoda dama otrzymała od swojego kawalera uroczy bukiet z wiadomością ukrytą w barwie i rodzaju kwiatów.

Następnego dnia młodzież z Polski, Francji i Finlandii wraz z opiekunami popłynęła wodolotem na wyspę Kiży. Nie sposób opisać słowami piękna krajobrazu oraz architektury Kiży – zabytku wpisanego do rejestru dziedzictwa światowego UNESCO. Tego samego dnia po południu w Centrum odbyło się uroczyste zamknięcie Festiwalu „Głagoł”.

Piątek był dniem zwiedzania tzw. drugiej stolicy Rosji. Uczestnicy pojechali najpierw do Carskiego Sioła, żeby zobaczyć słynną Bursztynową Komnatę, potem zwiedzali Ermitaż z płótnami mistrzów malarstwa światowego. W Kunstka-merze młodzież obejrzała zbiory etnograficzne pieczołowicie przechowywane od czasów Piotra Wielkiego. Wytchnieniem dla zwiedzających okazał się dopiero sobór Świętego Izaaka. Ostatniego dnia pobytu w Sankt Petersburgu udało się zwiedzić Sobór Zmartwychwstania Pańskiego (*Спас на крови*), wysłać

widokówki i kupić pamiątki. Dyrektor festiwalu, żegnając się z polską grupą, zaprosiła na kolejną edycję już za dwa lata.

Inicjatywa, aby poezja rosyjska połączyła młodzież, okazała się wspaniałym wydarzeniem kulturalnym. Dostarczyła wielu wrażeń językowych, turystycznych, artystycznych, dydaktycznych i towarzyskich. Wzbogaciła zarówno uczących się języka rosyjskiego, jak i ich pedagogów. Aleksander Puszkina byłby dumny.

Fragmety *Pamiętnika z Rosji* prowadzonego przez Dominikę Polak, uczennicę klasy drugiej Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju

16 września

Wraz z pierwszym dniem roboczym przyszła praca. Zostaliśmy podzieleni na grupy. W czasie gdy jedna grupa udała się na tańce, druga czytała fragmenty powieści Puszkina. Czytanie wierszy poprzedzały teatralne ćwiczenia głosowe, wyraźnej wymowy i ekspresji tekstu. Natomiast na tańcach wytrwale ćwiczyliśmy skomplikowane układy. Było dość zabawnie, bo nie wszyscy wszystko rozumieli. Był taki wymóg, że pary powinny być mieszane (osoby z dwóch różnych krajów).

17 września

Po południu poszliśmy do szkoły podstawowej, gdzie mieliśmy spotkanie z dziennikarzami. Przyjechało radio i telewizja. Przedstawiciele każdego kraju mieli udzielić krótkiego wywiadu. To była taka chwila dla fotoreporterów.

19 września

Dzień wycieczki na Kiży. Mieliśmy przyjemność zwiedzić zamieszkałą tylko przez dwie osoby wyspę Kiży na jeziorze Onega. Zwiedziliśmy tam m.in. letnią i zimową cerkiew. Najbardziej jednak spodobały nam się zjawiska przyrody. Małe wysepki, które mijaliśmy, płynąc na wyspę, są po prostu cudowne. Stare domki, podwórza oddają doskonale klimat wcześniejszych wieków.

Dorota Jasiak

Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczycielka języka rosyjskiego i niemieckiego. Pasjonatka nauczania języków obcych metodą dramy i pracy z *Europejskim portfolio językowym*. Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia

Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego.